



Sygn. akt: WA 15/15

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Steckiewicz (przewodniczący)  
SSN Jan Bogdan Rychlicki  
SSN Andrzej Tomczyk (sprawozdawca)

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Grzegorza Skrzypka,  
w sprawie mjr. rez. J. K. oskarżonego z art. 228 § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 13 października 2015 r. apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 czerwca 2015 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego.**

**UZASADNIENIE**

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 czerwca 2015 r. mjr. rez. J. K. został skazany za przestępstwo zakwalifikowane z art. 228 § 1 k.k. w

zw. z art. 12 k.k., polegające na tym, „że w okresie od 15 kwietnia 2002 r. do 31 lipca 2005 r. w L., pełniąc funkcję publiczną Kierownika [...] ZOZ Szpitala Wojskowego [...] jako żołnierz czynnej służby wojskowej, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przyjął co najmniej dwukrotnie w nieustalonym dniu 2003 r., lecz przed 9 maja 2003, za pośrednictwem L. B. oraz w nieustalonym dniu lipca 2005r. za pośrednictwem J. P., korzyść majątkową w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 5000 zł, od współników D. - J. P., G. G. i J. S.”, na kary: roku pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszzone na okres próby dwóch lat i grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych w wysokości 50 zł każda. Orzeczono również przepadek równowartości korzyści majątkowej w wysokości 5000 zł, a także rozstrzygnięto o kosztach i dowodach rzeczowych.

Wyrok ten zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego i zarzucając:

a) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. „...błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, a także w konsekwencji niezgodność dokonanych ustaleń z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, co spowodowało nieprawidłowe przyjęcie, że J. K. dokonał zarzucanego mu czynu..;”

b) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. „...obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 2 § 1 pkt 1 zdanie drugie k.p.k. przez pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby, której nie udowodniono winy, art. 4 k.p.k. przez pominięcie istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, art. 7 k.p.k. przez pominięcie przy wyrokowaniu oceny niektórych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, a oceny innych dowodów dokonano w sposób dowolny, art. 410 k.p.k. przez nieuwzględnienie jako podstawy faktycznej wyroku całości okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej”,

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie J. K. od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W.

Podczas rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego wniósł alternatywnie o zakwalifikowanie czynu przypisanego J. K. z art. 228 § 2 k.k. i umorzenie postępowania z powodu przedawnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sformułowane w apelacji zarzuty, a w szczególności okoliczności przytoczone w uzasadnieniu tego środka odwoławczego wskazują jednoznacznie na ich polemiczny charakter. Ocenie materiału dowodowego i wynikającym z niej ustaleniom dokonany przez Sąd pierwszej instancji obrońca oskarżonego przeciwstawia niemające pierwszorzędno znaczenia okoliczności dotyczące nieujawnienia niewłaściwie przygotowanych i przeprowadzonych przez komisje przetargowe, w których uczestniczył J. K. przetargów, czy też nieskazitelność jego charakteru mająca być podstawą uznania składanych przezeń wyjaśnień za w pełni wiarygodne w przeciwieństwie do wyjaśnień uprzednio oskarżonych a obecnie świadków – skazanych za łapownictwo i to wyjaśnień uzyskanych w toku stosowania wobec nich tzw. „aresztu wydobywczego”, które złożyli, by jak najszybciej opuścić areszt i poddać się karze bez rozprawy. Skarżący wreszcie zdaje się sugerować, że sytuacja, w której znaleźli się członkowie zarządu spółki D. przyznający się do wręczania korzyści majątkowych oraz świadek B. nie pozwala na zmianę wcześniej złożonych wyjaśnień. Co jednak znamienne, autor apelacji nie odnosi się wprost do ocen zeznań poszczególnych osób, lecz ogólnikowo zarzuca Sądowi *a quo* niewyjaśnienie sprzeczności w nich występujących, przyznając przy tym lojalnie, że częściowo sprzeczności te wyeliminowano.

W świetle natomiast treści zeznań świadków (wcześniej oskarżonych i skazanych) uczestniczących w zakrojonym na szeroką skalę procederze korupcyjnym oceny i ustalenia dokonane na ich podstawie przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe, uwzględniają wszystkie nakazy wynikające z przepisów procedury karnej i jako takie pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Co zaś znamienne, ustalenia faktyczne Wojskowy Sąd Okręgowy oparł na dowodach niebudzących żadnych wątpliwości, wzajemnie się uzupełniających i pozwalających na przyjęcie w sposób pewny tylko dwóch zachowań korupcyjnych oskarżonego i tylko w łącznej kwocie wskazanej w opisie przypisanego mu czynu. W odniesieniu do okoliczności niejednoznacznych Sąd ten zastosował zasadę wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. Tam

jednak, gdzie wątpliwości nie miał, reguły tej nie stosował, co wyraźnie pokreślił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i z tego powodu zarzutu czynić mu nie można. Wszak przepis ten znajdował zastosowanie właśnie wówczas, gdy sąd (nie strona) powziął wątpliwość, której nie zdołał wyjaśnić. Co oczywiste, Sąd *a quo* odnosił się do przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji, wyrokował bowiem w przeddzień wejścia jej w życie.

Natomiast podnoszenie w apelacji zarzutu naruszenia tego przepisu w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., co skarżący wyjaśnia w uzasadnieniu apelacji, z równie oczywistych względów nie może być skuteczne.

Nieprawdziwy okazał się zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., ponieważ Sąd pierwszej instancji zaskarżone orzeczenie oparł na całokształcie materiału dowodowego. To zaś, że tylko część tego materiału była wiarygodna i zdalna do wykorzystania przy dokonywaniu ustaleń nie obraża tego przepisu. Podnieść przy tym należy, że apelujący nie wskazał okoliczności, które nie stanowiły podstawy wyroku, a tylko – jak się wydaje bez zrozumienia istoty zagadnienia – zauważył, iż „podstawę wyroku sądu pierwszej instancji stanowią jedynie okoliczności w jakich wobec nie opartych na dowodach pomówieniach wskazanych poprzednio osób (świadków w niniejszym procesie) znalazł się oskarżony”.

Co do zarzutów obrazy przepisów art. 2 § 1 pkt 1 i art. 4 k.p.k. powtórzyć – za Sądem Najwyższym wielokrotnie takie stanowisko prezentującym – należy, że przepisy te statuuje zasady postępowania, które realizowane są poprzez stosowanie szczegółowych norm postępowania karnego. Dopiero ich naruszenie może być podstawą zarzutu i rozstrzygnięcia sądu odwoławczego.

Z uwagi na to, że żaden z zarzutów sformułowanych w pisemnej apelacji nie okazał się skuteczny, rozważenia wymaga wniosek zgłoszony przez obrońcę oskarżonego podczas rozprawy apelacyjnej. Jest to dopuszczalne, mimo zasady rozpoznawania sprawy w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, gdyż kwestia zmiany kwalifikacji i wynikająca z niej ewentualność wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej to problematyka, którą sąd odwoławczy obowiązany jest badać z urzędu.

W ocenie Sądu Najwyższego, w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły okoliczności, które mogłyby uzasadnić przyjęcie uprzywilejowanej postaci

przestępstwa sprzedajności. Niewątpliwie jest przecież, że oskarżony podjął działanie przestępcze w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, z chęci zysku, nie motywowany żadną życiową koniecznością. Także suma przyjętych korzyści nie jest kwotą symboliczną, przemawiającą za uznaniem takiego działania za wypadek mniejszej wagi, który jest typem uprzywilejowanym wobec typu podstawowego i musi charakteryzować się niewielkim stopniem społecznej szkodliwości.

Natomiast podnoszone przez obrońcę oskarżonego okoliczności, że J. K. nie uzależniał dokonania czynności od wręczenia korzyści majątkowej, nie żądał jej, w swoich działaniach służbowych nie wykroczył przeciw prawu nie stanowią podstawy do zastosowania przepisu art. 228 § 2 k.k., ponieważ ich wystąpienie mogłoby prowadzić do zastosowania typów kwalifikowanych przestępstw sprzedajności, do których wypadek mniejszej wagi – choćby z racji usytuowania przepisu go statuującego – nie ma zastosowania. Poza tym – co wydaje się oczywiste – niewystąpienie w zachowaniu sprawcy okoliczności kwalifikujących nie może być uznane za okoliczność uprzywilejowującą.

Sąd Najwyższy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, uznając, że przemawiają za tym względy słuszności, ponieważ orzeczona przez Sąd pierwszej instancji kara grzywny, środek karny, zasądzone koszty i opłaty są wystarczającą dolegliwością finansową.

Z przytoczonych powodów orzeczono jak na wstępie.